

Jerzy Jachnik: Od blisko 30 lat nie udało się zbudować takiej ścieżki dojścia do zawodu sędziego, która dawałaby obywatelom poczucie, że jego sprawy osądzą najlepsi z najlepszych."

Z trójpodziałem władz jest niestety tak, że wszystkie trzy są teoretycznie równe (konstytucja mówi o ich równowadze), ale jedna jest równiejsza. Bo tylko jedna nie ma nic wspólnego z decyzjami suwerena. Tylko jedna może się nie przejmować art. 4 ustawy zasadniczej, zgodnie z którym „władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu”, a ów naród sprawuje tę władzę „przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio”. Władzą zależną przede wszystkim od samej siebie jest ta sprawowana przez sędziów, a nazywana wymiarem sprawiedliwości. Tu naród nie ma wiele do powiedzenia – ani przez swoich przedstawicieli, ani bezpośrednio.



Cały artykuł <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1014062,reforma-sadow-powszechnych.html>